

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2022 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
(art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **B. S.**,
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 29 października 2021 r., sygn. IX Ka 646/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
w Skarżysku-Kamiennej
z dnia 4 marca 2021 r., sygn. II K 169/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego B. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu
adw. Ł. D. - Kancelaria Adwokacka w K. - kwotę 442,80 zł
(czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym
23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie
kasacji na rzecz skazanego B. S.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej z dnia 4 marca 2021 r., sygn. akt II K 169/20 B. S. został skazany za czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności. Ponadto Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną M. K., z wyjątkiem spraw dotyczących wspólnych dzieci oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat (art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.), a także nawiązkę w kwocie 3.000 zł (art. 46 § 2 k.k.). Sąd również orzekł w przedmiocie kosztów pomocy prawnej, udzielonej oskarżonemu z urzędu i kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej m.in. przez obrońcę oskarżonego, Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 29 października 2021 r., sygn. akt IX Ka 646/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zmienił opis czynu przypisanego oskarżonemu (w miejsce „w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem” przyjął „w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru”), zakwalifikował przypisany oskarżonemu czyn jako przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., a z podstawy prawnej wymiaru kary wyeliminował przepis art. 57b k.k., zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach kasację na korzyść skazanego wywiódł jego obrońca, zaskarżając go w całości i podnosząc zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu przez sąd odwoławczy podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu dotyczącego nieprawidłowości w zakresie oceny nagrań rozmów jakie prowadziła pokrzywdzona z oskarżonym, sprowadzające się w istocie do powielenia argumentacji sądu pierwszej instancji, bez wnikliwego i kompleksowego przeanalizowania materiału dowodowego odnoszącego się do stawianego zarzutu;
2. art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 77 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej,

polegające na tym, iż sąd był nienależycie obsadzony, a to ze względu na udział w nim SSR D. B., delegowanej do orzekania w Sądzie Okręgowym, co skutkowało pozbawieniem B. S. prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w postępowaniu apelacyjnym.

Obrońca skazanego B. S. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Skarżysku – Kamiennej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu zmaterializowania się w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia jako zarzutu najdalej idącego i mogącego skutkować — gdyby tylko miał się on okazać zasadny — dezaktualizacją konieczności rozpoznawania i ustosunkowywania się do pozostałych uchybień ujętych w kasacji. Zarzut ten (nawiązujący do wystąpienia w sprawie uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) okazał się jednak bezzasadny w stopniu oczywistym.

Skarżący wskazuje na nienależytą obsadę sądu odwoławczego ze względu na udział w nim sędziego Sądu Rejonowego D. B., delegowanej do orzekania w Sądzie Okręgowym w Kielcach. W uzasadnieniu tego zarzutu w autora kasacji pierwszej kolejności podniósł, że na dzień sporządzenia kasacji nie był w stanie ustalić jaka jest podstawa prawna delegacji SSR D. B. do orzekania w Sądzie Okręgowym w Kielcach. Tym samym — jak trafnie wskazuje prokurator w odpowiedzi na kasację — obrońca skazanego nie poczynił w powyższym zakresie ustaleń dających pewność co do sformułowanego przezeń zarzutu nienależytej obsady sądu. Jednocześnie nie wskazał też w jaki sposób B. S. miałby zostać pozbawiony prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i

bezzstronny sąd. Swoją uwagę skoncentrował głównie na treści przepisu art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych odnoszącego się do kwestii delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości lub prezesa sądu apelacyjnego, uregulowanej szczegółowo w § 1-10 oraz treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 16 listopada 2021 r., wydanego w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19 i zagadnieniu możliwości odwołania delegowanego sędziego, podnosząc, że „wobec znaczenia użytego terminu ‘delegacja’ oraz niezaliczenia delegacji udzielonych na podstawie § 9 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych do przypadków, które wymagają ‘trzymiesięcznego uprzedzenia’ możliwe jest odwołanie sędziego z delegacji udzielonej przez prezesa sądu apelacyjnego w każdym czasie i bez uzasadnienia”.

Do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w niniejszej sprawie nie doszło. Po pierwsze, jak wynika z treści akt sprawy i załączonej delegacji (k. 18), sędzia D. B. orzekała w Sądzie Okręgowym w Kielcach w sprawie sygn. IX Ka 646/21 w dniu 29 października 2021 r. jako sędzia Sądu Rejonowego w Kielcach, delegowana do Sądu Okręgowego w Kielcach przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego od dnia 1 października 2021 r. na czas nieokreślony. Wobec tego była sędzią prawidłowo delegowanym do orzekania w Sądzie Okręgowym w Kielcach od dnia 1 października 2021 r. do chwili wydania prawomocnego wyroku. Po drugie, podstawą delegacji był art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2072), a nie wskazywany w uzasadnieniu kasacji jako naruszony art. 77 § 9 tej ustawy. Sędziemu D. B. na żadnym etapie niniejszej sprawy nie odwołano delegacji, a zatem przedstawione przez skarżącego wywody pozostają w oderwaniu od realiów sprawy.

Jeśli chodzi o nawiązanie przez skarżącego do wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 16 listopada 2021 r., wydanego w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19 w ścisłym powiązaniu z bezwzględną przyczyną odwoławczą uregulowaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., to należy powiedzieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie akcentuje się, że *primo*: wyrok ten ma moc wiążącą w stosunku do sądu odsyłającego, przy czym Trybunał Sprawiedliwości

pozostawił temu sądowi końcową ocenę, czy w zawisłych przed nim sprawach, rozpatrywane łącznie okoliczności wskazane w pkt 76–86 uzasadnienia wyroku prowadzą do wniosku, iż w okresie delegowania delegowani sędziowie nie są objęci gwarancjami niezawisłości i bezstronności, jakimi zwykle powinni podlegać wszyscy sędziowie w państwie prawnym (pkt 74, 87) oraz — *secundo* — nie stanowi on źródła powszechnie obowiązującego prawa i nie można uznać, iżby pozbawiał on mocy obowiązującej art. 77 § 1 p.u.s.p., a także nie przesądza *a priori*, iż w innych sprawach w każdym przypadku delegowany sędzia w okresie delegowania nie jest objęty gwarancją niezawisłości i bezstronności (por. argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 10 grudnia 2021 r., sygn. III KK 436/21). W konsekwencji zatem Sąd Najwyższy przyjął w orzeczeniu sygn. III KK 436/21 „pozbawione podstaw prawnych jest generalne założenie, iż udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego zawsze stanowi bezwzględną przeszkodę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci nienależytej obsady sądu. Okoliczność ta podlega bowiem ocenie sądu na podstawie realiów rozpoznawanej sprawy” (*jw.*). Skarżący nie wskazał — w nawiązaniu do treści powołanego przez niego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz zaprezentowanej w tym orzeczeniu argumentacji — na żadne okoliczności, które uzasadniałyby uznanie w konkretnym układzie procesowym, że w odniesieniu do sędziego delegowanego do orzekania w Sądzie Okręgowym w Kielcach — SSR D. B. miały zachodzić w warunkach konkretnej sprawy okoliczności wywołujące wątpliwości co do jej niezawisłości w sprawie, czy to ze strony skazanego B. S., czy to po stronie samego sędziego delegowanego i w jaki sposób wątpliwości te (gdyby w istocie zachodziły) miały znaleźć przełożenie na ocenę w pryzmacie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Niezależnie od tego, należy zwrócić uwagę także na to, że orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na które powołuje się autor kasacji zostało wydane chronologicznie później niż zaskarżone nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia orzeczenie sądu *ad quem*. Nawet zatem gdyby istniały jakiegokolwiek powody pozwalające na uznanie, że delegowanie sędziego SSR D. B. znajdujące swe oparcie w przepisach powszechnie obowiązującego prawa w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia Sądu

Okręgowego w Kielcach może być uznane za niezgodne z przepisami powołanymi w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 16 listopada 2021 r., wydanego w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19 (to zaś wymagałoby ustalenia, że stanowisko prawne przedstawione w tym rozstrzygnięciu organu Unii Europejskiej znajduje przełożenie na proces karny poprzez treść przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., to ustalenie z kolei należałoby poprzedzić przeprowadzeniem znacznie szerszych rozważań odnoszących się do relacji pomiędzy przepisem ustawy postępowania karnego normującym bezwzględne przyczyny odwoławcze a wywodami i konkluzją wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 16 listopada 2021 r. wydanego w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19), to i tak niepodobna rozciągać działania tego orzeczenia i zaprezentowanej w nim interpretacji na układ procesowy i faktyczny niniejszej sprawy z uwagi na określoną relację czasową zachodzącą pomiędzy datą wydania zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach, a datą wydania wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE (orzeczenie sądu odwoławczego — 29 października 2021 r., orzeczenie TSUE — 16 listopada 2021 r.).

Końcowo już wskazać należy na przepis art. 47b § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, który stanowi ustawową i samoistną podstawę prawną do podejmowania przez delegowanego sędziego czynności w sprawie, aż do ich zakończenia. Treść tego przepisu prowadzi do wniosku, że udzielenie delegacji sędziemu sądu niższego do orzekania w sądzie wyższego rzędu, która to delegacja dotyczy konkretnej sprawy i konkretnego terminu jej rozpoznania, wywiera skutki prawne nie tylko na określony w treści delegacji termin rozprawy, lecz — także — na wszystkie pozostałe terminy, w których sprawa ta będzie się odbywać. W rezultacie należy przyjąć, że delegacja sędziego obowiązuje od daty w niej wskazanej do czasu merytorycznego zakończenia sprawy, łącznie z terminem ogłoszenia wyroku, którego odroczenie nastąpiło w trybie art. 411 § 1 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2019 r., II KK 257/18, OSNK 2019/5/28). Z powyższego wynika, że delegacja sędziego nie może skończyć się wcześniej niż w dniu ogłoszenia wyroku. W przedmiotowej sprawie — jak wskazano wyżej — delegacja sędziego obowiązywała do czasu merytorycznego zakończenia sprawy, łącznie z terminem ogłoszenia

wyroku, zatem uznać należy, że B. S. nie był pozbawiony swych praw w postępowaniu apelacyjnym, w tym prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd, skoro o jego sprawie orzekał sąd w którego składzie brała udział sędzia posiadająca skuteczną delegację do orzekania w organie wyższej instancji, wydaną na podstawie przepisów powszechnie obowiązującego prawa.

Przechodząc do analizy zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Uzasadniając orzeczenie sąd powinien też respektować rygory wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd Najwyższy konsekwentnie bowiem od dawna przyjmuje, że w wypadku wydania przez sąd odwoławczy wyroku zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji, uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno również odpowiadać owym wymaganiom z art. 424 k.p.k. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów

odwoławczych. Również argumentacji, która odnosiła się do oceny zarzutu „dotyczącego nieprawidłowości w zakresie oceny nagrań rozmów jakie prowadziła pokrzywdzona z oskarżonym”, ujętego w zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia z pkt. II apelacji obrońcy. W sekcji 3.1. uzasadnienia formularzowego sąd drugiej instancji – wbrew twierdzeniom skarżącego – należycie ocenił ww. zarzut, w tym treść przedmiotowych nagrań, wskazując m.in., iż „zgodzić się należy z obrońcą oskarżonego, że w kwestii czynu z art. 197 k.k. prawdziwa jest wersja pokrzywdzonej pochodząca z nagrań z oskarżonym. Wbrew jednak stanowisku obrońcy, na podstawie tego dowodu nie można ustalić, że nie było gwałtu. Wprost przeciwnie, nagranie rozmów M. K. z oskarżonym, na które powołuje się obrońca k. 279, wprost wskazuje, że takie stanowisko prezentuje w swoich wypowiedziach jedynie oskarżony, a nie pokrzywdzona. Nagrania te są też doskonałym przykładem na to, w jaki sposób oskarżony traktuje pokrzywdzoną, że nie interesuje się w ogóle swoimi dziećmi, a nade wszystko w jaki bezprawny sposób stara się uzyskać korzystną dla siebie zmianę zeznań M. K.” Przywołany fragment uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego zestawiony ze stosownym fragmentem uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (sekcja 1.2.1. uzasadnienia formularzowego) dowodzi, że ocena wskazanego zarzutu apelacji nie sprowadzała się – jak sugeruje skarżący – do powielenia argumentacji sądu pierwszej instancji, lecz — przeciwnie — stanowiła wynik wnikliwego i kompleksowego przeanalizowania materiału dowodowego odnoszącego się do stawianego zarzutu. Sąd Najwyższy zauważa przy tym jednocześnie, że ustawa postępowania karnego wymaga, by uzasadnienie sądu drugiej instancji było zwarte (art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.). Dlatego zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. również okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez obrońcę skazanego jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną skazanego, a także wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, zaś w oparciu o § 4 ust. 3 i § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w

sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu t.j. (Dz.U. z 2019 r. poz. 18) zasądzono na rzecz obrońcy z urzędu adwokata Ł. D. wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego B. S.

I.n